

Wniosek o votum nieufności

Gotowe obrady na plenum Sejmu

Obrady nad wnioskiem o uchwalenie votum nieufności, ściągający wczoraj do Sejmu tłumy publiczności. Galeria była zapełniona do ostatniego rzędu, w loży prasowej zgromadziło się wielu dziennikarzy.

Na ławach rządowych obecni ministrowie Bogner, Kozłowski i Jedrzejewicz.

Bez wielkiego zainteresowania wysłuchano pierwszych 18 punktów obrad, wśród których znajdował się m. in. projekt ustawy o opłatach od zabaw publicznych na rzecz Czerwonego Krzyża, projekt ustawy o zakresie działania ministra reform rolnych, wreszcie projekt ustawy ratyfikacyjnej.

O godz. 6.45 wiecz. wśród ogólnej ciekawości, Sejm przystąpił do obrad nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu.

Pierwszy na trybunę wstąpił poseł Żuławski (PPS) celem uzasadnienia wniosku w imieniu swego klubu. Przemówienie jego utrzymane w tonie bardzo gwałtownym, raz po raz przerywane było różnymi okrzykami z law centrum.

Mówca zaznaczył, że zgłaszając swój wniosek, opozycja pragnie publicznie zadokumentować, że nie

cała Polska aprobuje dzisiejszy stan rzeczy i że choć, jego zdaniem, opozycja pozostaje pod terorem, reprezentuje ona większość narodu.

Wielka wrzawa wybuchła na ławach Bezpartyjnego Bloku, gdy p. Żuławski oświadczył, że na 3 dni przed ogłoszeniem wyroku, jeden z posłów BBWR powiedział mu, jaki będzie wyrok.

Marszałek Świątalski zażądał od mówcy ujawnienia nazwiska, na co mówca odpowiedział, że może to uczynić... tylko pisemnie i dopiero jutro.

Od tego momentu na salę panuje wielka oświadczenia wrzawa.

Obrady przeciągną się do późnej godziny.

Zagranica wykupuje dolary w Polsce

Przyczyny ostatnich wahań kursu

W ciągu ostatnich dni, kurs banknotów dolarowych wykazywał na giełdzie warszawskiej leką tendencją zwyżkową. Zwyżka ta tłumaczy się zwiększeniem za potrzebami na dolary gotówkowe ze strony zagranicy, a głównie Berlina, Wiednia, Pragi i Bukaresztu, gdzie kurs tych banknotów był znacznie wyższy niż w Warszawie tak, że kalkulował się arbitraż dolara na wymienne kraje.

Wczoraj kurs dolara gotówkowego został podniesiony do parytetu wypłaty telegraficznej na Nowy Jork (kabel).

Jak się dowiadujemy, to zwrócenie kursu dolara gotówkowego z kursem kabla ma na celu przeciwdziałanie temu arbitrażowi i wykupywaniu przez zagranicę na naszym rynku banknotów dolarowych.

Zarówno na giełdzie warszawskiej jak i na giełdach prowincjonalnych wewnętrzne zapotrzebowanie na banknoty dolarowe jest bardzo małe. Oficjalnie kurs dolara got. zanotowano wczoraj 8.92, w obrotach prywatnych zaś 8.91.35. Kurs wypłaty telegraficznej na Nowy Jork notowano oficjalnie 8.92.3.

Pakt z Sowietami za kilka dni gotów

Oświadczenie m'n. Zaleskiego na komisji sejmowej

Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Sejmu kontynuowano wczoraj dalszą dyskusję nad expose m'n. Zaleskiego.

Na pytania zadane przez posłów: Zielińskiego (Kl. Nar.), Czapińskiego (PPS), i Rubla (BB) odpowiedział p. m'n. Zaleski.

— Choćlaż zasadniczo — mówił p. m'n. — stojmy na stanowisku, że wszelkie świadczenia wynikające z bezrobocia we Francji powinny spadać na społeczeństwo i rząd francuski, to jednak troska o los wychodźców nakazuje nam przyjąć im z pomocą. Wyasygnowane zostały pewne kwoty z budżetu m'n. pracy na akcje pomocy we Francji, oraz zaplanowano wysyłkę do Francji środków żywności.

Znając przyjazny stosunek Rumunii do nas, mam nadzieję, że rząd rumuński

zrobi wszystko, aby potrzeby kulturalne mniejszości polskiej były zaspokojone.

Co do sytuacji Polaków w Niemczech p. m'n. oświadczył, że możliwość ingerencji rządu w te sprawy jest ograniczona ze względu na brak odpowiednich zobowiązań międzynarodowych Niemiec. Taki stan rzeczy, że jedno państwo ma ściśle zobowiązania wobec mniejszości, a drugie ich nie ma, musi jednak doprowadzić każdego miłującego sprawiedliwość do przekonania, że wyrównanie tej różnicy staje się koniecznością.

Co do paktu o nieagresji, nie chciałbym obecnie wchodzić w dyskusję w sprawie tej, że sprawa w szybkim tempie jest obecnie dyskutowana w Moskwie. Wiadomości, które ukazywały się w „Berliner Tageblatt” w znacznej większości są zupełnie zmyśnione. W traktacie polsko - rosyjskim oczywiście nie może być mowy o żadnej granicy zachodniej, ten traktat ma zupełnie inne cele. Tak samo sprawa Wilna nie jest poruszana. Traktat o nieagresji, jak jest pomysły przez nas, nie jest niczym innym, jak rozszerzonym paktem Kelloga. Chcieliśmy wprawdzie, żeby spory załatwiano drogą arbitrażu, ale ponieważ Rosja tego nie przyznała, uważam, że zawsze dobrze zrobić jeden krok naprzód, to jest przyjąć konwencję, w nadziei, że z czasem może dojść do arbitrażu. Wiele klauzul paktu jest już gotowych, pozostała jeszcze kwestia referatywna. Mam nadzieję, że jest to kwestia najbliższych dni, żeby pakt o nieagresji był gotowy.

Przeciw nadużywaniu haseł religijnych

Oświadczenie ministra Jedrzejewicza o polityce wyznaniowej

Minister oświaty i wyznań religijnych Jedrzejewicz, znacząco części swego przemówienia, które wczoraj wygłosił w komisji budżetowej Sejmu, poświęcił stosunkom wyznaniowym w Polsce.

Ze względu na wielką doniosłość tego oświadczenia, podajemy je oddzielnie.

Specyficznym tem naszym stosunków wyznaniowych — oświadczył p. Jedrzejewicz, jest ilość różnomyślnych, leczennie poważnych grup wyznaniowych, różniczkowanych pod względem narodowościowym. Dlatego też momenty religijne nabierają u nas łatwo cech czysto politycznych.

Do zagadnień wyznaniowych rząd przystępuje z jaknajwiększym obiektywizmem i z najwyższą chęcią zadośćuczynienia wszystkim słusznym wymogom i potrzebom wszystkich wyznań bez wyjątku. Jedyną nieprzekraczalną granicą

jest dobro Państwa i jego mocarstwowe stanowisko.

Nasz stosunek do kościoła katolickiego jest regulowany postanowieniami konstytucyjnymi, które rząd wykonuje lojalnie i z dobrą wolą.

Komisja mieszana rządowo-papieska rozpoczyna teraz studium nad sprawą budynków, których kościołom został pozabawiony przez państwa zabórce, a które dziś znajdują się w posiadaniu państwa.

Żądania Rządu nie zawsze jednak i nie przez wszystkich są należycie doceniane. Zbyt często są nadużywane momenty i hasła religijne ku szkodzie Państwa i jego zgodnego współżycia z kościołem. Charakterystycznym tego przykładem jest niesłychana w swej gwałtowności krytyka projektu prawa

małżeńkiego, opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną, a zwrócona nie przeciw autorowi projektu lecz bezpośrednio przeciw rządowi. Miarodajne czynniki kościelne były poinformowane o tem, że Rząd nie uważa projektu komisji za swój i że go wcale nie rozpatrywał. Latwo jest rozdmuchiwać na miętności na tle religijnym, lecz nigdy nikomu to na dobre nie wyszło. Rozdmuchiwanie ich dla osłabienia pewnych celów politycznych jest bronią niezwykle obosieczną, często niebezpieczniejszą dla napażącego, niż dla atakowanego. (Po takowaniu).

Tworzony jest obecnie na kresach wschodnich 4 z rzędu obrządek kościoła katolickiego: obrządek bizantyjski. Wydawaćby się mogło, że jest to spr

wa wyłącznie wewnętrzno - organizacyjna, a jednak dzięki właśnie naszemu specyficznemu terenowi, staje się ona sprawą polityczną o pierwszorzędnej dla nas wadze. Tak też jest ujmowana przez rząd i przez społeczeństwo.

W dalszym ciągu minister stwierdził postępowanie nad uregulowaniem prawnego położenia wyznania prawosławnego i nad zwołaniem Soboru Generalnego.

Dzień — mówił on — w którym zostanie dokonane wielkie dzieło uregulowania położenia Prawosławnego w Polsce i zwołania jego pierwszego Soboru Generalnego, będzie dnem wielkiego święta dla obywateli prawosławnych i dla wszystkich państwomysłujących Polaków.

Co do życia wyznaniowego żydowskiego powiedział minister, że wydano zarządzenie o egzaminach z języka polskiego dla kandydatów na rabinów, oraz regulaminu o wyborach organów gmin, jednolity dla całego obszaru Państwa.

małżeńkiego, opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną, a zwrócona nie przeciw autorowi projektu lecz bezpośrednio przeciw rządowi. Miarodajne czynniki kościelne były poinformowane o tem, że Rząd nie uważa projektu komisji za swój i że go wcale nie rozpatrywał. Latwo jest rozdmuchiwać na miętności na tle religijnym, lecz nigdy nikomu to na dobre nie wyszło. Rozdmuchiwanie ich dla osłabienia pewnych celów politycznych jest bronią niezwykle obosieczną, często niebezpieczniejszą dla napażącego, niż dla atakowanego. (Po takowaniu).

Tworzony jest obecnie na kresach wschodnich 4 z rzędu obrządek kościoła katolickiego: obrządek bizantyjski. Wydawaćby się mogło, że jest to spr

Wstrzymanie odszkodowań

dlawłaścieli z emsk ch na L'wie

KOWNO, 20.1. Ministerstwo rolnictwa wydało zarządzenie, wstrzymujące wypłaty byłym właścicielom ziemskim odszkodowania za wywłaszczoną ziemię.

Sprawa ta ma być przekazana Radzie Państwa; ma ona opracować instrukcję wykonawczą, na podstawie której będą dokonywane wypłaty odszkodowań.

jest dobro Państwa i jego mocarstwowe stanowisko.

Nasz stosunek do kościoła katolickiego jest regulowany postanowieniami konstytucyjnymi, które rząd wykonuje lojalnie i z dobrą wolą.

Komisja mieszana rządowo-papieska rozpoczyna teraz studium nad sprawą budynków, których kościołom został pozabawiony przez państwa zabórce, a które dziś znajdują się w posiadaniu państwa.

Żądania Rządu nie zawsze jednak i nie przez wszystkich są należycie doceniane. Zbyt często są nadużywane momenty i hasła religijne ku szkodzie Państwa i jego zgodnego współżycia z kościołem. Charakterystycznym tego przykładem jest niesłychana w swej gwałtowności krytyka projektu prawa

Reparacje oddzielnie od długów

Niezmienna opinia Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 20.1. — Stany Zjednoczone poinformowały Francję za pośrednictwem ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu p. Edge'a, że Europa powinna uregulować zadanie długów bez wniechania Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ, 20.1. — Według informacji urzędowych, odpowiedź, jaka nadeszła z Waszyngtonu na interwencję premiera Laval'a u rządu amerykańskiego w sprawie przedłużenia moratorium Hoovera poza dzień 1 lipca jest odmowna.

1) Rząd amerykański nie chce dopuścić do ustalenia wzajemnej zależności między reparacją a długami;

2) wszelka inicjatywa w zakresie reparacji należy do mocarstw europejskich;

3) prośby o nowe moratorium nie mają żadnych szans uzyskania poparcia Izby i senatu amerykańskiego, zajmujących nieprzychylnie stanowisko względem wszelkich prób zanulowania, czy też redukcji wierzytelności amerykańskich wobec Europy;

4) rząd Stanów Zjednoczonych przyjmie niechętnie fakt tworzenia jednolitego frontu swych dłużników europejskich, wobec których nie przyjmie też żadnych wspólnych zobowiązań;

5) ponieważ umowy w sprawie długów zawarte zostały oddzielnie, ewentualna ich rewizja może być przeprowadzana również na mocy rokowań z poszczególnymi dłużnikami;

6) w obecnych okolicznościach — zdaniem rządu amerykańskiego — mocarstwa europejskie mogłyby zapłacić swe długi, gdyby potrafiły wzбудzić wzajemnie do siebie zaufanie, oraz zredukować koszty zbrojeń.

Przeciw obniżkom płac

Wniosek klubów robotniczych w Sejmie

W związku z zadaniem przemysłowców śląskich, by robotnicy do 26 stycznia podpisali deklarację zgody na obniżkę płac o 21 proc. w górnictwie i 25 proc. w hutnictwie, kluby sejmowe Ch.D., NPR i PPS zgłosiły wczoraj do łaski marszałkowskiej wniosek następujący: Sejm wzywa rząd, aby natychmiast zainteresował u przemysłowców śląskich i użył swojej powagi i najsirowszych środków, aby ci przemysłowcy, respektując obowiązujące przepisy ustawowe, swój bezprawny krok cofnęli.

Przeciw obniżkom płac

Wniosek klubów robotniczych w Sejmie

W związku z zadaniem przemysłowców śląskich, by robotnicy do 26 stycznia podpisali deklarację zgody na obniżkę płac o 21 proc. w górnictwie i 25 proc. w hutnictwie, kluby sejmowe Ch.D., NPR i PPS zgłosiły wczoraj do łaski marszałkowskiej wniosek następujący: Sejm wzywa rząd, aby natychmiast zainteresował u przemysłowców śląskich i użył swojej powagi i najsirowszych środków, aby ci przemysłowcy, respektując obowiązujące przepisy ustawowe, swój bezprawny krok cofnęli.

Teror antypolski w Prusach Wsch.

Pogróżki i systematyczna naganka

KRÓLEWIEC, 20.1. — Toczy się jeszcze przed sądem w Niborku proces w sprawie antypolskich aktów teroru, dokonanych w Prusach Wschodnich, nie przebrzmiały jeszcze echa tych krwawych zająć, które miały miejsce w grudniu r. ub. w Debowcu. Jedwabnie, na Mazurach, a już znów napływają dalsze niepokojące wieści.

Usiłowania niemieckich organizacji terrorystycznych skoncentrowane zostały w kierunku niedopuszczenia do otwarcia polskiej szkoły w Debowcu.

Brosz, gospodarz, u którego wynajęto lokal na szkołę polską w Debowcu, zerwał kontrakt, dotyczący wynajęcia lokalu na szkołę, pod wpływem namowy niemieckiego nauczyciela. Pożatem wycofał się i z polskiej akcji szkolnej w obawie o swoje życie.

Gotlibowi Późnemu, który

padł ofiarą zająć w Debowcu, grożą organizacje niemieckie wysadzeniem chaty w powierze. Pogróżka ta steroryzowała sympatyków szkoły polskiej.

Ludność polska obawia się przyjmować od listonoszów dzienników polskich. W tej antypolskiej działalności wyróżniają się sołtysi i zwłaszcza listonosze niemieccy, którzy denuncją nazwiska prenumeratorów prasy polskiej.

W dziennikach niemieckich w Prusach Wschodnich roi się z okazji odbywającego się w Niborku procesu od napaści i inwektyw pod adresem ludności polskiej na Mazurach.

Pisma niemieckie podkreślają, iż w walce z polskością nie należy przebiegać w środkach, gdyż wykorzenienie żywiołu polskiego jest jedynie możliwe przy pomocy brutalnych metod.

Sytuacja militarna na wschodzie Europy

w obradach komisji Izby francuskiej

PARYŻ, 20.1. — Komisja wojskowa i spraw zagranicznych senatu rozpatrywała w dalszym ciągu na wspólnym posiedzeniu sytuację militarną, oraz stan zbrojeń rolniczych narodów europejskich w przededniu otwarcia konferencji rozbrojenia w Genewie.

Na wstępie posiedzenia przedmówca komisji zaznajomił obecnych, zgodnie z informacją mi oficjalnie ministerstwa spraw zagranicznych, z propozycją, przyjętą przez rząd sowiecki w sprawie opublikowania i zakomunikowania danych o sile zbrojnej Sowietów i ich budżetu wojskowego.

Rząd sowiecki odpowiedział, iż nie jest członkiem Ligi Narodów, zapewnia jednak, że gotów jest ułatwić zadania konferencji. Rząd sowiecki zaznaczył przytem, iż nie uznaje żadnego autorytetu, ani Sekretariatu, ani te samej Rady Ligi Narodów w zakresie przygotowań do konferencji rozbrojenia.

Wychodząc z tego założenia, rząd sowiecki przystąpił w grudniu 1931 r. poza Ligą Narodów do wymiany z Francją informacyjnymi, których dane liczbowe stanowią obecnie przedmiot badań zainteresowanych urzędów francuskich.

Rząd sowiecki przeciwstawił się energicznie rozpowszechnianiu owych informacji przed rozpoczęciem debaty na konferencji rozbrojenia.

Komisje senackie przyjęły do wiadomości powyższe oświadczenia, przyczem gen. Bourgeois zdał szczegółowe sprawozdanie z sytuacji militarnej w Polsce, Czechosłowacji, Jugosławii, oraz Rumunii.

Konferencja w Lozannie

nie rozpocznie się dnia 25 b. m.

LONDYN, 20.1. W tutejszych kołach miarodajnych panuje przekonanie, że konferencja w Lozannie nie rozpocznie się w poniedziałek.

Utrudniona podróż naszymi hokeistów

wskutek gwałtownych burz na Atlantyku

NOWY JORK, 20.1. Od kilku dni na Oceanie Atlantyckim szaleją gwałtowne burze.

Okręt „France”, na którym jadą nasi hokeiści i narciarze, znalazł się w sferze działania burzy i wskutek tego opóźnił swój przyjazd do Nowego Jorku o 2 do 3 dni.

Polska ekspedycja na Olimpiadę Zimową w Lake Placid prawdopodobnie znajdzie się na zemił amerykańskiej we czwartek lub w piątek.

Radjogramy parowca donoszą, że nasza drużyna bardzo cierpi na morską chorobę.

Wyznaczony dziś mecz polskich hokeistów z drużyną Harvard w Bostonie został odwołany. Prawdopodobnie mecz ten rozegrany zostanie w piątek.

Utrudniona podróż naszymi hokeistów

wskutek gwałtownych burz na Atlantyku

NOWY JORK, 20.1. Od kilku dni na Oceanie Atlantyckim szaleją gwałtowne burze.

Okręt „France”, na którym jadą nasi hokeiści i narciarze, znalazł się w sferze działania burzy i wskutek tego opóźnił swój przyjazd do Nowego Jorku o 2 do 3 dni.

Polska ekspedycja na Olimpiadę Zimową w Lake Placid prawdopodobnie znajdzie się na zemił amerykańskiej we czwartek lub w piątek.

Radjogramy parowca donoszą, że nasza drużyna bardzo cierpi na morską chorobę.

Wyznaczony dziś mecz polskich hokeistów z drużyną Harvard w Bostonie został odwołany. Prawdopodobnie mecz ten rozegrany zostanie w piątek.

Clia bojowe niemieckie

Nieuniknione zaburzenia wymiany towarowej

BERLIN, 20.1. — Tel. wł. — Nowe clia niemieckie na masło, o których wprowadzeniu donosiliśmy, spowodują daleko idące przegrupowania niemieckiego przywozu tego artykułu. W roku 1931 Niemcy sprowadzili z zagranicy 100.000 ton masła wartości 220 milionów marek. Dostawcami większych ilości było 15 państw. Większość z nich pozostaje z Niemcami w stosunkach najwyższego uprzywilejowania.

Z państw tych, według obliczeń teoretycznych sprowadza Niemcy w bieżącym roku około 75.000 ton. Przywóz masła z Danii (30.000 ton) ograniczony zostanie do jednej szóstej dotychczasowej ilości, z Holandii (16.000 ton) do jednej trzeciej, z Łotwy (12.000 ton) do mniej niż połowy.

Szwecja i Estonia, uzyskawszy możliwość wywozu do Niemiec 6000 do 7000 ton rocznie, poniosą mniejsze straty, natomiast Litwa i Finlandia zarobią na nowem uregulowaniu, powiększając swój wywóz z 4000 na 5000 ton. Również Belgia, Austria i Czechosłowacja, wywożące dotychczas do Niemiec niezn

nieuniknione zaburzenia wymiany towarowej

czne ilości, osiągnąć będą mogły silny wzrost swych dostaw. Zupełnie wyłączone z przywozu masła zostaje Polska, która w ubiegłym roku dostarczyła 7000 ton.

Prohibicyjne clia, nałożone na masło polskie z wysokości 170 marek za centnar metryczny znajdzie zastosowanie jedynie w odniesieniu do Australii i Nowej Zelandii, które łącznie dostarczyły zaledwie 1000 ton. Jak z powyższego wynika, zakreślane przez Brüninga clia posiadają charakter zarządzeń bojowych, skierowanych głównie przeciw Polsce.

Poza Polską bardzo dotkliwie ugodzona zostaje Dania, Holandia, Łotwa i Szwecja, która w ubiegłym roku eksportowała do Niemiec 11.000 ton. We wszystkich tych państwach rozważane są już zarządzenia ochronne, a nawet ujawnia się tendencja solidarnego bojkotu towarów niemieckich.

W stosunku do Polski, droga, na którą wszedł Brüning, prowadzi do kompletnego zaburzenia wymiany towarowej między obu państwami. Należy się liczyć ze strony niemieckiej z tak znacznym zaostrożeniem polsko - niemieckich stosunków go spodarczych, że ostatecznie doprowadzi to do hermetycznego zamknięcia granicy.

Decret w sprawie cel wyrownawczych, apowaznialacy rząd do operowania clami bojowymi posiada — należy to jeszcze raz podkreślić — wybitny charakter środka nacisku na państwa, które nie posiadają z Niemcami traktatów handlowych. (My).

Nowy Jork zbankrutował

od 1 lutego nie pład pensji

NOWY JORK, 20.1. — Burmistrz Nowego Jorku Walker oznajmił w mowie, wygłoszonej przez radio, że miasto Nowy Jork znajduje się w przededniu bankructwa, które nastąpi niechybnie, o ile rząd nie pomożesz z pomocą finansową. Kasy miejskie są puste i urzędnicy

powinni przygotować się na najgorsze. Prawdopodobnie pensje w dniu 1 lutego nie będą już wypłacone. Oświadczenie burmistrza Walkera wywarło wstrząsające wrażenie, gdyż nikt nie spodziewał się tak szybkiego katastrofy.

Prośba zwierzchnika Marjawitów

o odroczenie wykonania wyroku

Zwierzchnik kościoła mariawickiego Jan Michał Marja Kowalski w stosunku do którego uprawomocnił się wyrok dwóch lat ciężkiego

Prośba zwierzchnika Marjawitów

o odroczenie wykonania wyroku

Zwierzchnik kościoła mariawickiego Jan Michał Marja Kowalski w stosunku do którego uprawomocnił się wyrok dwóch lat ciężkiego

Oświata powszechna - ekscesy antyżydowskie - autonomia uniwersytecka

Ciekawe informacje i stanowcze oświadczenie ministra oświaty w komisji Sejmu

Minister oświaty Jędrzejewicz wygłosił wczoraj wobec komisji budżetowej Sejmu zasadnicze przemówienie programowe. Część tego oświadczenia, poświęcona polityce wyznaniowej, podaliśmy oddzielnie.

Oszczędność w szkołach

Mówiąc o sprawach szkolnych, minister zaczął od szkół powszechnych, zaznaczając, że największy przyrost dzieł powojennych zbiegł się z kryzysem gospodarczym. Liczba dzieł w wieku szkolnym wykazała przyrost około 350.000 w momencie kiedy konieczności finansowe zmusiły ministerstwo do zredukowania 1458 etatów nauczycielskich. W związku z tem trzeba było poddać rewizji dotychczasową organizację i znaleźć środki za radczą. Wynik ten dał pożądaną rezultaty: dziś poza szkoła jest 306.193, a 4.262.743 dzieł spełnia obowiązek szkolny. W stosunku do roku ub. daje to nadwyżkę ponad 200 tys. uczniów. Liczba izb szkolnych zwiększyła się o 2.411.

Co do szkolnictwa średniego, to również i tam przystąpiono do redukcji wydatków. Mimo to stan organizacyjny nie obniżył się, a akcja podniesienia poziomu rokuje nadzieje pomyślne.

W dziale oświaty pozaszkolnej dalsze oszczędności są niedopuszczalne.

Szkolnictwo zawodowe przeżywa niestety pewne przesilenie a to w związku z kryzysem gospodarczym. Jednakże gdy przed rokiem 200.000 młodzieży i pracowników dorosłych kształciło się w szkołach zawodowych, liczba ta spada teraz tylko o 5 tysięcy, co świadczy że społeczeństwo zaczyna się zżywać ze swoim szkolnictwem zawodowym.

Wydatki na naukę i sztukę rząd zmniejszył był znacznie ograniczając.

Wychowanie państwowe

Zakończony jest etap powołania młodych i ich wychowania, jako obywateli państwa. Wskazywać musi wszystkie zakłady naukowe w państwie.

Ten obowiązujący kierunek wychowawczy nazywam — oświadczył minister — wychowaniem państwowym.

Jednym z najważniejszych celów wychowawczy jest przystosowanie młodzieży do pracy państwowej — obywatelskiej na każdym odcinku pracy, na którym z zamiłowaniem, zdolnością,

ale i chęcią los postawia obywatela Państwa Polskiego. Dlatego też młodzieży ma być wychowana w kairze naszej państwowości, w głębokim szacunku dla jej dzieł i tradycji, w rozbudzeniu i zrozumieniu więzi międzykulturowej ale i uczuciowej łączącej nas z wysiłkami milionów pokoleń.

Dlatego też kult wielkich ludzi, których praca i geniusz na przestrzeni stuleci naszej historii tworzyli niezapomnianą wartość, wielkie polityczne wskazania, trwałe programy, do dnia dzisiejszego niekiedy aktualne i żywe. — kult ten winien być w szkole szerzony, on bowiem dostarcza wrażliwym duszom młodzieży żywych wzorów wychowawczych, godnych szacunku, miłości i naśladowania. Ten czynnik wychowawczy jest pierwszorzędnego znaczenia i zła byłaby szkoła, która nie umiałaby wyzyskać tego czynnika.

Ale nietylko odległe epoki naszego dziejów powinny wchodzić tu w grę. Nie mniejszej wagi jest historia lat ostatnich. Właśnie z punktu widzenia wychowawczego ostatni okres walki o niepodległość zawiera trwałe wartości wychowawcze, wcielone w dzieła ofiarności bezprzykładnej, w postaci wyjątkowo wybitnej. Z pośród tych postaci miejsce wyjątkowe i główne zajmuje niewątpliwie pierwszy nacelnik naszego Państwa, zwycięski Wódz Naczelny naszej armii. Postać J. Piłsudskiego zbliżyła do dzieł wielkich, czyni go i dzieło ma dla nas wszystkich zbyt wielkie znaczenie, aby można pominąć milczeniem jego

osobę i jego pracę, gdyż właśnie Jego wysiłek i Jego geniusz zostały na rzeczywistości polskiej nie zatarte plęto. Szkoła jest częścią tej rzeczywistości polskiej. Jest rzeczą niemożliwą i niedopuszczalną, aby osobę Marszałka, Jego wysiłek, Jego pracę i Jego zwycięstwo ukrywać przed młodzieżą. Szkoła wychowuje dla życia. Dzieło Marszałka realizuje się w życiu i pominięte nigdzie, a więc i w szkole być nie może. (Potakiwania).

Zielona wstążeczka

Wychowanie państwowe nie przeczuwa stawia się wychowaniu religijnemu, ani narodowemu, ani humanitarne, ani ono rozumienia nienawisli klasowej, narodowościowej i wyznaniowej.

Polka może być wspólna ojczyzną dla wszystkich obywateli. Ale wychowanie to przeciwstawia się wszelkim klasnym partykularyzmom i zwalcza wolucję nacjonalizm.

Zielona wstążeczka łączy w moich oczach świadczy o szkole, w której się na nią pozwala lub do jej noszenia zachęca. Ostatnie wypadki na uniwersytetach ujawniły jaskrawo konsekwencje do których takie wychowanie prowadzi, a które przejmują mnie głęboką troską o poziom kulturalny części naszej przyszłej elity intelektualnej. (Potakiwania).

Jeśli część młodzieży — chce wierzyć, że inspirowana zewnątrz — wypędza przemocą z sal wykładowych swych kolegów innego wy-

żnania, to młodzież ta podważa i łamie samą istotę samorządu życia akademickiego. Jeśli ta sama młodzież idzie z palmami na ulice i wszczynają burdy, przeciwstawiając się porządkom zarządzeniom policyjnym, to ekscesy te pozostają w zasadniczej sprzeczności z elementarnymi przepisami akademickimi, stanowiącymi zrenikę wolności akademickiej.

Prawda o autonomii uniwersyteckiej

Wśród pewnych środowisk akademickich powstały plotki wyssane z pa-cy, że rząd zamierza skasować autonomię szkół akademickich. Plotki te są ogłaszane w prasie i szeptem podawane z ust do ust wśród ciała profesorskiego.

Oczywiście sprawa została wyjaśniona. Delegacja rektorów szkół akademickich zgłosiła na moje ręce zaufanie dla rządu i mojej skromnej osoby, stwierdziła konieczność zmian w tej dziedzinie oraz zgłosiła swój akces pracy nad nowym ujęciem ustawy o szkołach akademickich, co z wdzięcznością przyjąłem, gdyż nie wyobrażałem sobie możliwości tej pracy bez udziału samych zainteresowanych. Złapałem się, że wszystko w porządku. Tymczasem dochodzi mnie wieść, że w środowiskach profesorskich interpretuje się te sprawy tak, że oto rząd został przez profesorów zwyciężony i musiał się cofnąć przed zniesieniem autonomii. Takie przedziwne oświetlenie sprawy znalazło swój wyraz na łamach niektórych organów prasy.

Przeciwko złośliwym plotkom

Jeśli nad tym głupstwem zatrzymamy się dłużej, to jedynie po to, aby wskazać na atmosferę w której żyjemy. Używa się złośliwości, plotek i łgarstw dla zwalczania rządu i dla budzenia niechęci do władzy państwowej. Wątpię, czy na tej nieuczciwej robocie zyska kultura polska. Wątpię, czy przyczyni się do jej wzbogacenia świsłasek akademickich i jeji pobytów.

Może poprostu chodzi o zamocowanie wody, by ktoś mniej skrupulatny mógł ułoić trochę ryb dla swego kramiku. Może zapewnić wysoką komisję, że dołożę wszelkich starań, aby się tak nie stało. Następnie pos. Zdz. Stroiński (B.B.W.R.) zreferował budżet ministerstwa oświaty, poczem pos. Kordecki (K. Nar.) wyraził ministrowi nieufność. Dyskusję odroczone. Na dziś zapisało się ... 15 mówców.

Francja nie odstąpi swoich praw

Programowe oświadczenie p. Laval'a w parlamencie

PARYŻ, 20. 1. Premier Laval ogłosił dziś w Izbie deputowanych deklarację rządową.

Przemówienie programowe premiera skierano do parlamentu wielu ciekawych. Galerie były wypełnione, podobnie jak i ławy poselskie. Brianda nie było na posiedzeniu.

Po krótkim wstępie, dotyczącym rokowań w sprawie utworzenia rządu jedności narodowej Laval przeszedł do wyliczenia stanowiska Francji w sprawie odškodowań i długów wojennych.

Kryzys światowy — oświadczył Laval — spowodował pewne pomieszenie pojęć: wyonili się szereg pomysłów zwalczania światowego kryzysu gospodarczego, które jednak opierały się raczej na luzach, niż na rzeczywistości.

Pomysł skreślenia długów międzysojuszniczych oraz odškodowań należy do autorów, którzy pocieszała się luzami. Francja nie przyjmie nigdy takiego środka zwalczania kryzysu światowego, któryby naruszał jej szereg interesów lub słuszne prawa nabycie przez traktaty.

Nie pozwolimy kwestionować naszych praw do odškodowań. Pokolenia które przeżyło wielką wojnę, ma swoje prawa. Rząd będzie bronił tych praw nie tylko ze względu na obecne pokolenie, ale także z uwagi na przyszłe pokolenia.

Metemw odnieść naszym dłużnikom pod warunkiem, że nasi wierzyciele

odpuszcza nam również swe długi. Na tych zasadach rząd będzie prowadził wszystkie przyszłe rokowania.

Następnie przeszedł p. Laval do zagadnienia rozbrojenia, wskazując, że w tej dziedzinie polityka Francji od 12 lat idzie w tym samym kierunku, który znalazł wyraz w formule arbitraż, bezpieczeństwa, rozbrojenie i doniosłych aktach, jak protokół genewski, Locarno i inne.

Wszystkie te akty — mówi p. Laval — ściśle związane pozostają z nazwiskiem p. Brianda. Wyszary przypomnieć te dokumenty, żeby zaznaczyć, iż jest to polityka Francji, w której wzięły udział wszystkie stronnictwa i która wszystkie stronnictwa będą podtrzymywały.

Nikt nie może liczyć na rozbrojenie ze stron Francji bez spełnienia postulatów bezpieczeństwa. Wola tej w-

kładunku zorganizowania pokoju wykazuje taką opanetralność.

PARYŻ, 20. 1. Po odczytaniu deklaracji rządowej w Izbie deputowanych rozpoczęła się natychmiast debata nad interpelacjami w sprawie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Ustęp mów przewodniczącego Izby Bouissona i Laval'a, dotyczący reparacji i bezpieczeństwa uzyskały ogólne uznanie.

Wzmianka o działalności Brianda wywołała burzliwą manifestację na jego cześć.

Pierwszy wśród interpelantów przemawiał radykalny poseł Ledoux, który występował przeciwko składowi nowego rządu. Socjalista Frossard zaznaczył,

Sekret Stahlhelmu — tajemnicą wojskową

Wymowna odpowiedź niemiecka na aide memoire Polski

Przed kilku dniami niemiecki urząd dla spraw zagranicznych udzielił odpowiedzi na „Aide-Memoire” rządu polskiego, złożoną w dniu 7 grudnia r. ub. a dotyczącą głośnego wrocławskiego wyroku sądowego, mocą którego obywatel polski, Antoni Sternal, skazany został na sześć miesięcy więzienia za obserwowanie zjazdu Stahlhelmu we Wrocławiu w maju ub. r.

Odpowiedź, powtarzając ponownie tezę o „prywatnym” charakterze Stahlhelmu, motywuje „niezmiernie fakt skazania Sterna i „zamiarem” (!!) popełnienia przestępstwa zdrady tajemnic wojskowych.

W jaki sposób istnienie tajemnic wojskowych w działalności prywatnej organizacji „pozbawionej celów wojskowych” jest do pomysłienia, pozostaje więc nadal zagadką stanowiącą sekret... poliszynele.

Nad odpowiedzią rządu niemieckiego nie można przejść do porządku dziennego. Trudno przecież po-

godzić powtarzaną ciągle tezę o prywatnym charakterze Stahlhelmu z faktem skazywania na 6 miesięcy więzienia kogoś, kto tej prywatnej organizacji dołączył się przeglądając, względnie obserwując jej zgrumadzenie, lub przysłuchując się ich przemówieniom.

Stanowisko władz niemieckich, iż wyrok spowodowany został przez intencje oskarżonego zdobycia tajemnic wojskowych, których przecież obserwowanie zjazdu „organizacji prywatnej, pozbawionej celów wojskowych” dać nie mogło, dowodzi, iż wbrew oficjalnym teoretycznym zapewnieniom, Stahlhelm przez władze niemieckie uważany jest za część siły zbrojnej Rzeczy, a sekrety, jego za sekrety stanu.

Wyrok wrocławski posiada więc znamienne wymowe i pierwszorzędne znaczenie dla całokształtu przyszłej konferencji rozbrojenia-wej.

Koniec kariery politycznej

p. Ludwika Kulczyckiego

P. L. Kulczycki przestał wczoraj do klubu sprawodawców parlamentarnych list w odpowiedzi na znane rewelacje „Gazety Polskiej” Zdemaskowany działacz polityczny — poza zwykłym w takich wypadkach ustępem, jak: „z pogardą piętnuję nikczemną i obhydną potwarz” — nie zaprzecza bynajmniej, że pisał swe potworne denuncjacje na rodaków, przeciwnie stwierdza, że to są urywki jego korespondencji.

Oczywiście nie wie, czy i kiedy dostały się te listy do policji, czy innych władz austriackich. Zapewnia tylko, że działało to poza jego „świadomością i wolą”. Przyjmuje, że był bezwzględny zwolennikiem obdyskowania państwa polskiego w oparciu o Austrię.

Stwierdza dalej, że ogłoszone w niedziele rewelacje wstrząsnęły jego zdrowiem do tego stopnia, że dopiero wczoraj mógł się zdobyć na tę odpowiedź, że, nie chcąc przyczyniać przykrości i kłopotów swym przyjaciółm, zgłasza rezygnację z wszystkich piastowanych mandatów i godności Narodowej Partii Robotniczej „aż do czasu ostatecznego wyjaśnienia sprawy”.

Lecz w następnym końcowym zdaniu swego listu nie odważa się p. L. Kulczycki na wytoczenie procesu „Gazecie Polskiej” za ogłoszenie nie tak okrutnych zarzutów, zadozwolenie jedynie zapewnieniem, że... nie brał udziału ani w posiedzeniach ani we władzach Centralnego (sic!).

Wielki wybuch w stolicy w Norwegii

Fabryka sodu w płomieniach

OSLO, 20. 1. — W miejscowości Vandheim, wydarzyła się wczoraj niezwykła katastrofa.

Po południu mieszkańców miejscowości zaalarmowała gwałtowna detonacja.

Jak się okazało, wycieciał w powietrze w miejscowej fabryce elektrochemicznej magazyn metalicznego sodu.

Fabryka stanęła momentalnie w płomieniach. Równocześnie z teren fabryki poczęły się rozchodzić na całą okolicę gęste, duszące dymy.

Z kolei nastąpiły dalsze wybuchy, które porzuciły kawałki metalicznego sodu w szerokim promieniu.

Gdzie tylko sód trafił na wodę lub wilgotne miejsce, wybuchał natychmiast ogień.

ne i kilka innych fabryk. Straż ogniowa próbowała pracować w maskach gazowych, jednakże wobec olbrzymich rozmiarów pożaru i podniecania go przez polewanie sodu wodą, musiało akcji zaniechać.

Łudność ogarnęła niebywała panika. Duszący dym wdzierał się wszędzie. Istniała uzasadniona obawa, że cała ludność może być zatruta.

Wszyscy, zabierając swój dobytek, rzucili się do ucieczki w górę, pozostawiając mienie swoje i mieszkania własnemu losowi. Nieszczęśliwi całą noc spędzili w górach, przypatrując się, jak niszczący żywioł trawi całą miejscowość.

Olbrzymich szkód, wyrządzonych przez wybuch i pożar, narażenie określić się nie da.

Chiny odwołują posła z Japonii

„Cesarska republika” w Mandżurji

RYGA, 20. 1. Według doniesień sowieckich wojska japońskie prowadzą dalej natarcie w Mongolii Wewnętrznej.

Władze chińskie, postanowiły ewakuować miasto Czen-de, stolicę prowincji Szache.

Według doniesień sowieckich z Szanchaju rząd chiński ma ogłosić zerwanie stosunków dyplomatycznych z Japonją we środe. Ochrona interesów obywateli chińskich w Japonji ma być powierzona konsulom St. Zjednoczonych.

LONDYN, 20. 1. Bandyci chińscy zamordowali pod Czinszi 4 Japończyków, a w tej liczbie dziennikarza, korespondenta wojennego wielkiego japońskiego dziennika „Nizi-Nizi”.

LONDYN, 20. 1. Donoszą z Tokio, że wojska japońskie opano-

wały po zaciętych walkach miasto Wutang Pao na linii kolejowej Pekin — An Tung.

Nieregularne oddziały chińskie, które zajmowały miasto, zostały rozproszone. Niezwykłe zacięta walka toczyła się o miasto Dinszang, które w końcu wadło w ręce Japończyków. (ATE).

MOSKWA, 20. 1. Ruch niepodległościowy Chin zatacza coraz szersze koła, przybierając wyraźny charakter republikański.

Wszelkie projekty wznowienia monarchji zostały narazie za rzucone. Według krążących pogłosek, pierwszym prezydentem Mandżurji ma być obrany b. cesarz Pu-Ji.

Prasa sowiecka ironicznie zauważa, że w ten sposób Mandżurja przelastoczoną zostanie w „cesarską republikę”.

Skrucha szan'azystki

Misjonarka w Afryce

POZNAŃ, 20. 1. — Tel. wł. — Głośna przed paru tygodniami w Poznaniu sprawa listów anonimowych, wysyłanych do rozmaitych zamężnych i żonatych obywateli z przypomnieniem rzekomych miłości z życia i z żądaniem przesłania większej gotówki, a w przeciwnym razie grożących zdradzeniem tajemnicy wobec żony, została nareszcie wyjaśniona.

Szantażystką okazała się p.

Maria Lewandowska, córka nieznanego posła do Sejmu, Zenona Lewandowskiego, zamężnej i znanej rodziny. Wobec druzgocących dowodów, nagromadzonych w toku śledztwa, Lewandowska przyznała się ostatecznie do winy.

Według pogłosek p. Lewandowska zamierza po odbyciu kary, która ją oczekuje, wstąpić do klasztoru i wyjechać w roli misjonarki do Afryki. (Z).

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 20 stycznia
Waluty i dewizy
Dolary Stanów Zjedn. 8,92; Odeńsk 174,15; Bakareszt 5,23; Holandia 259,25; Londyn 30,75; Nowy Jork 8,917; Nowy Jork (kabel) 8,923; Paryż 35,11 — 35,10; Praga 26,41 i pół; Sewajcarja 174,25; Włochy 45,10 — 45,00.
Papiero przetworzone
7 proc. pożycz. stabilizacyjna 54,50 — 51,50 — 52,00 (w proc.); 4 proc. pożycz. inwestycyjna serwisa 55,50; 10 proc. pożycz. kolejowa 101,00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (zł. 161,68);

8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (zł. 161,68); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00 (zł. 161,68); 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25 (w proc.); 41 pół proc. L. Z. ziemskie 40,00 — 39,50; 4 proc. L. Z. ziemskie 31,00; 5 proc. L. Z. m. Warszawa 50,50 — 51,00; 8 proc. L. Z. m. Warszawa 62,25 — 64,00; 5 proc. L. Z. m. Łódź 60,50; 10 proc. L. Z. m. Siedlec 61,00.
Akcje
Bank Polski 102,00 — 103,00.

Strajk tramwajowy w Łodzi trwa

Uchwała wiece pracowników

ŁÓDŹ, 20. 1. Wczoraj o godz. 23-ej w sali miejskiego kina oświatowego rozpoczął się zapowiadany wiece sprawozdawczy strajkujących tramwajarzy.

Wiece trwało do późnej nocy. Na wiece tym komisja strajkowa złożyła sprawozdanie z przebiegu akcji strajkowej i pertraktacji, prowadzonych z dyrekcją kolei elektrycznych łódzkich oraz przedstawicielami zainteresowanych władz.

Przedstawiciele komisji strajkowej zaznaczyli, że wobec nie-

ustępliwego stanowiska dyrekcji tramwajów, akcję strajkową należy w dalszym ciągu prowadzić.

Komisja strajkowa zwróciła się wczoraj do poszczególnych związków zawodowych z prośbą o sprzezywanie stanowiska w sprawie strajku tramwajarzy.

W nocy około godz. 3-ej zebrani powzięli uchwałę kontynuowania strajku i zaostrożenia go przez wycofanie obsługi warsztatów oraz pracowników drogowych.

Kłopoty rowoczesnego „akhemka”

Eksperci przeciw obrońcom Dunikowskiego

PARYŻ, 20. 1. Wczoraj o godz. 16-ej inż. Dunikowski miał przeprowadzić w obecności sędziego Ondonau swoje doświadczenia, ażeby ostatecznie udowodnić, że udało mu się odkryć metodę wydobycia złota.

Należy zaznaczyć, że doświadczenie miało wskazać tylko rezultat, a nie tajemnicę wydobycia złota. Na zaproszenie sędziego w próbie tej mieli wziąć udział: dyrektor szkoły centralnej p. Guille, prof. Sannier oraz prof. Sorbony Petod.

Na wezwanie sędziego co do rozpoczęcia próby, Dunikowski oświadczył, iż doświadczenie wykonano tylko w obecności adwokatów p. Pimienty i Torresa. Po powiadomieniu Dunikowskiego, iż eksperci sprzeciwiają się obecności adwokatów, Dunikowski odmówił stanowczo wykonania próby. Sędzia zagroził zastosowaniem aresztu osobobnego, t. j. połączonego z zakazem wdywa-

nia żony i dzieci oraz obrońców. Dunikowski zarządzając sędziemu przyjął i został odprawiony z powrotem do więzienia.

Rzeczoznawcy postanowili wykonać doświadczenie bez Dunikowskiego, jednak okazało się, że Dunikowski, przewidując taki obrót sprawy, usunął potajemnie ampułkę magnetyczną swojego wynalazku, udaremniając w ten sposób wszelkie próby.

Obrońcy Dunikowskiego złożyli protest przeciwko zarządzeniu sędziego, składając odpowiednią notę na ręce prezesa Izby adwokackiej, który przyrzekł zwołać radę na posiedzenie dziś o godzinie 15-ej.

Interpelowany adwokat Dunikowskiego Pimienty, oświadczył, że zarządzenie sędziego jest zdumiewające, ponieważ ustawa z r. 1897 daje oskarżonemu gwarancję, których pozbawiać go nie można. (PAT).

Na drucie telegraficznym

zbliska i zdaleka

— Zmarł biskup tytularny Gracjanopolisu Papadopoulos.
— Aresztowano w Suracie najmłodszego syna Gandhiego, Ramdasa.
— Angielska liga gospodarcza zaprosi Hitlera do Londynu dia wygłoszenia odczytu o hitlerzynie.
— W Essen doszło wczoraj do poważniejszych zafek między policją a bez-

robotnymi.
— Rząd hiszpański zawiesił organ katolicki „El Debate”.
— W kopaniu w okr. Moredu (Hiszpania) wybuch spowodował śmierć 3 górników, rany — 6.
— Aresztowano w Bombaju 50000 przywódcę bengalskiego kongresu antykolonialistycznego Sen Gupta.

PODWOJNE ŻYCIE DOKTORA PRAW

wśród pocziwych mieszczuchów

Berlin wstrząśnięty został niebywałą wprost aferą. Człowiek, którego powszechnie szanowano, uważano za najbardziej solidnego, okazał się

zwykłym fałszerzem pieniędzy. Ale należy zacząć od początku. W zamożnej dzielnicy willowej w solidnym domu, otoczonym o-

gródkiem, mieszkał dr. Kornel Salabana. Wprowadził się dopiero przed rokiem, ale sąsiedzi nie mieli mu nic do zarzucenia.

Wiedzano o nim, że jest prawnikiem, nawet uczonym w swoim fachu, bo pisał „grube książki”, jak mówiła o nim służba. Nie dziwiono się nawet temu, że służba jego, łącznie z szoferem, mieszkała poza domem, choć w willi było dużo miejsca. I oto, nagle, okazało się, że dr. Salabana prowadzi podwójne życie.

Zarówno on, jak żona jego, Marta zajmowali się od lat fałszowaniem pieniędzy.

Policja, która trafiła na trop tej afery, stanęła od razu wobec zagadki.

W mieszkaniu d-ra Salabana nie znaleziono, bowiem żadnych śladów laboratorium.

A jednak, do d-ra Salabana prowadziły wszystkie ślady. Było to tak.

Na jednym z targów berlińskich zjawiała się codziennie pewna skromnie ubrana kobieta i za wszystko płaciła nowiutkimi dwumarkówkami.

Po pewnym czasie przekupnie tego targu spostrzegli, że ktoś im wtrąca fałszywe monety. Podejrzanie padło na ową kobietę.

Zaczęto ją śledzić i spostrzeżono, że

o parę kroków dalej wsiada do eleganckiej limuzyny.

Policjanci w samochodach podążyli za nią.

Limuzyna zatrzymała się przed willą Salabana.

To powtarzało się codziennie. Kobieta, płacąca fałszywymi dwumarkówkami, codziennie zniknęła w willi uczzonego prawnika.

Zaczęto więc obserwować solidnego d-ra Salabana.

Okazało się, że podróżuje on wiele w tym samym wspaniałym aucie, w którym „gospodyni” wracała do domu.

Powoli ustalono i związek po-

między owymi celami podróży, a punktami, w których ostatnio przylatywały bandy fałszerzy pieniędzy.

Sama postać poważnego d-ra

Salabana, prawnika i oszusta, wielkiego pana i fałszerza jest jedną z najciekawszych postaci kryminalnego świata.

58 milionów funtów w papierach państwowych



Oto scena z wytwórni angielskich papierów państwowych w Londynie. Mimo spadku fenta tych pół miliona papierów wartościowych, które za chwilę pójdą w świat, przedstawiają jeszcze spora sumkę.

Pomoc dla bezrobotnych nie jest filantropią lecz samoobroną

Przechadzka porucznikowej Massie

Raj na wyspach Hawajskich

Wyspy Hawajskie to miejsce, w którym spotykają się ze sobą raj pierwotnych ludzi i cywilizacja amerykańskich drapieżców chmur. I tu właśnie zdarzyła się przygoda pani porucznikowej Massie.

Pani Massie, biała kobieta, i to piękna biała kobieta, przybyła wraz ze swym mężem, porucznikiem marynarki do Honolulu na wielkim parowcu.

Przybyła i udala się sama na przechadzkę w poszukiwaniu przygód.

Przygodę znalazła. Napadła na nią gromada tubylców, pięknych półnagich chłopców,

z kwiatami we włosach. Pani Massie wróciła na okręt spłakana i opowiedziała o wszystkim mężowi.

Biali Amerykanie zawrzali chęć cia zemsty.

Ruszyli na ląd z ekspedycją karna wychłostali każdego napotkanego tubylca.

Wysłano wojsko przeciwko marynarzom.

Na tem nie koniec. Porucznik Massie przysiągł, że nie spocznie, póki nie znajdzie winnych.

W samochodzie objeżdża ląd.

Syndykat polsko-węgierski

W Budapeszcie ukonstytuował się syndykat dla polsko-węgierskich obrotów gospodarczych, organizacja podobna do syndykatu warszawskiego.

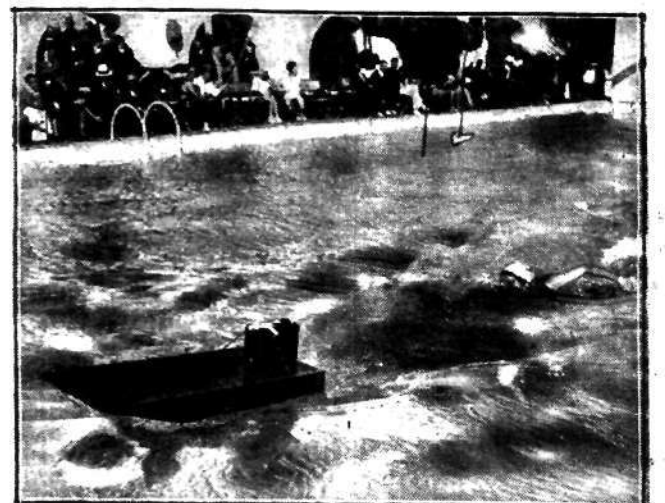
Obie instytucje, na ile węgierskich ograniczeń dewizowych, mają raczej charakter niż rozrachunkowych.

Demonstracje strajkowe w Londynie



Rozpedzenie pochodu strajkujących robotników portowych przez policję w dzielnicy Tower Hill w Londynie.

Przebiegły aparat fotograficzny



Dla schwywania każdego ruchu mistrzyni pływania Josephiny Mac Kim, jeden z fotografów prasowych wpadł na pomysł umieszczenia aparatu na desce pływającej równoległej do pływaczki. Na zdjęciu pływaczka, a obok deska z aparatem.

Pamiętaj
Nr. 2770
konta w
P. K. O.

Wpłać na nie
ofiarę
na bezrobotnych

Kto żyje 200 lat?

Dlaczego siniejemy z zimna?

W londyńskim ogrodzie Zoologicznym znajduje się zółw, o którym głosi wieść, że ukończył właśnie 300 lat.

Jeden z botaników angielskich Korshelt dowiódł, jednak, że wiek ten jest z pewnością zbyt wysoko oceniony, gdyż najwyższa ilość lat jaką może zółw osiągnąć, jest 200 lat.

Znany to objaw, że twarz i ręce sinieją pod wpływem zimna. Rzadko jednak, zastanawiamy się nad tem czemu się tak dzieje, przez które przepływa świeża krew, że znika czerwona barwa, którą ta krew nadaje skórze, a na pierwszy plan wychodzą żyły z ich błękitnym zabarwieniem.

W Londynie ukazała się „Błękitna księga”, zawierająca wszelkie materiały dotyczące Indji, były one przygotowane do konferencji Okrągłego Stołu.

Księga ta waży 3 funty, ma długości 30 cm., szerokości 20 cm., a grubości 2 i pół cm.

Zawiera ona 2.300 stron, obliczonych, że posiada milion wyrazów, gdy według ostatnich obliczeń pewnego Anglika, pismo święte ma tylko 773.746 wyrazów.

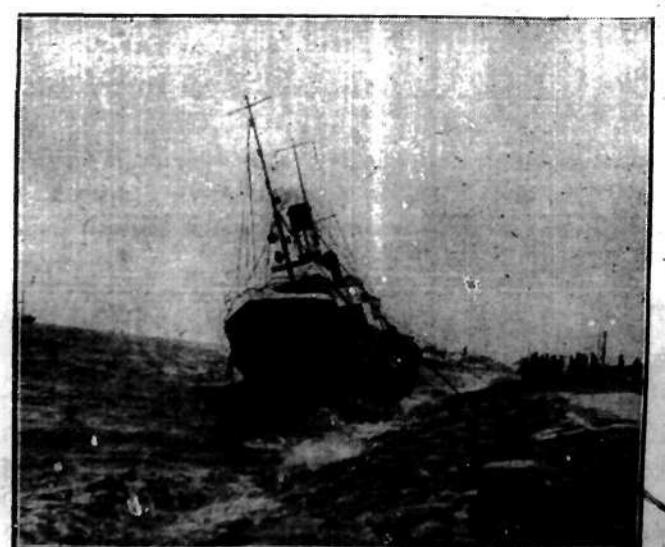
Radio warszawskie

WARSZAWA. (Dług fali 1411,8 m.). Godz. 11.58: Sygnał czasu. Hejnał Krakowa. G. 12.15: „Jeczmine browarny”. G. 12.35: Koncert szkolny z Filarmonii warsz. G. 14.45: Płyty. G. 15.50: Program dla najmłodszych. G. 16.20: Lekcja języka francuskiego. G. 16.40: Płyty. G. 17.10: Dialog o „Sirusich płóciach”. G. 17.35: Koncert solistów. G. 19.15: Skrzynka pocztowa radia. G. 19.35: Płyty. G. 20: „W muzeum kolejowym”. G. 20.15: Muzyka lekka. G. 21.25: Audycja poświęcona rocznicy Powstania Styczniowego. Godz. 22.10: Pieśni z Powstania Styczniowego. G. 22.35: Muzyka taneczna.

WINSZUJEMY

Dziś: Agnieszce.
Jutro: Wincentemu.

Po przejściu burzy



wyrzucony na brzeg Francji w czasie szalejącej burzy w Kanale La Manche parowiec angielski „Hampshire”

„Teraz! teraz!... Już umarła...”

Jeszcze jeden „kawał” z niekończącego się cyklu

Przed czteropiętrową kamienicą zatrzymało się pewnego ranka dwu ludzi. Obaj patrzyli w górę, w okna. Jeden zawołał nagle głośno:

— Teraz! teraz!

Kilku przechodniów się zatrzymało.

Drugi z patrzących w okna krzyknął:

— Ale ją trzeba ratować!

Zebrała się już spora gromadka ludzi. Wszyscy patrzyli w okna i słuchali ze zgrozą rozmowy tych dwu.

A rozmowa rozwijała się wręcz sensacyjnie.

— Teraz z pewnością już konie... — powiedział jeden.

— Nie żyje... — dodał drugi, wciąż ze wzrokiem, utkwionym w okna.

Tłum zaniepokoił się.

— Nie żyje! — powtarzano sobie z ust do ust.

Ktoś zawołał:

— Zbrodnia!

A po chwili już cały tłum powtarzał:

— Zamordowano kobietę!

Na różnych piętrach kamienicy zaczęły się otwierać okna. Wyglądały z nich zaleźnione twarze.

Wybiegano na schody. Jakaś stara kobieta, stojąca przed bramą, powiedziała:

— Wiedziałam, że on ją w końcu zamorduje...

— Ale kto? Ale kogo? — niepokoił się tłum.

Ktoś wskazał na sztyd na bramie. Na sztydzie widniało „Adolf Krüger, dentysta”.

Po chwili tłum szepotał:

— Dentysta Krüger zamordował żonę!

Ktoś pobiegł do telefonu zawia- domić policję.

Ktoś inny zawezwał Pogotowie.

Po chwili zajechał samochód ciężarowy z policją.

Ciężkie kroki zadunęły po schodach.

Zatrzymano się na III piętrze przed drzwiami z tabliczką: „Adolf Krüger, dentysta. Przyjmuje...”

Dzwonek. Nikt nie otwiera. Gwałtowne pukanie. Nikt.

— Policja! Otwórzcie!

Wreszcie jakieś kroki za drzwiami. Zbrodniarz?

Drzwi otwierają się z zawiasów, klódek.

Wszyscy czekają. Kto otworzy? Morderca z okrwawioną siekierą?

Otworzyła kobieta. Miała w pośpiechu narzucony szlafrok na koszule.

Spojrzała ze zdziwieniem na policje.

— Mój mąż wyszedł przed godziną... — powiedziała. — Czy to o podatki?

Stojący na schodach spojrzeli po sobie zdziwieni.

— Pani jest... pani jest...

— Krügerowa. Pocóż mnie panowie obudzili tak wcześniej?

— To był „kawał”! — zawołał jeden z policjantów.

— Gdzie ci dwaj ludzie?

Ale tych ludzi już nie było. Nie było też portfeli jednego z panów, zegarka innego gapia i portmonetki jakiejś pani.

Podczas, gdy patrzyli w górę, wietrząc morderstwo, okradziono ich w zręczny sposób.

150.000 inwalidów w Polsce

Według ostatnich danych, ogólna liczba inwalidów wojennych na całym terenie Rzeczypospolitej wynosi obecnie 150.208 osób; ponadto 1.446 inwalidów polskich mieszka poza granicami kraju.

Z ogólnej liczby inwalidów największą ilość, mianowicie 29.948 osób, przypada na województwo poznańskie, najmniejszą zaś — 1.558 na woj. poleskie. W Warszawie znajduje się 3.597 inwalidów.

Inwalidzi narodowości polskiej w liczbie 115.582 stanowią 76,9

proc. ogólnej liczby inwalidów, pozostałe 23,1 proc., stanowią mniejszości, a mianowicie: Ukraińcy 23.590 osób, Żydzi 4.139, Białorusini 2.894, Niemcy 3.155 oraz 848 innych narodowości.

Prawo do zaopatrzenia ze skarbu państwa posiada 121.035 inwalidów. Liczba inwalidów wojennych, którzy utracili zdolność do pracy w wysokości 95 — 100 proc., wynosi 1.683 osoby, co stanowi 1,1 proc. ogólnej liczby inwalidów wojennych w Polsce.

Co wróżą gwiazdy na dzień 21 stycznia?

Ranek nieźle się zapowiada

Dzień dzisiejszy przynosi zwiększoną wrażliwość, rozbudzenie życia uczuciowego, i mada się do załatwiania spraw rodzinnych i domowych, związanych z miejscem zamieszkania, dotyczących macierzyństwa i dzieci.

Gorszym jest natomiast dla spraw związanych z nieruchomością oraz operacji żółdka.

Dodatnie wpływy kosmiczne między godz. 10-tą a 11-tą obiecują nam powodzenie w związkach z osobami płci odmienniej, w sprawach dotyczących miłości i sztuki, biżuterii, ozdób, przedmiotów artystycznych, rozrywek, zabaw i wszelkich upiększeń wogóle.

Osoby płci odmienniej wówczas pomazane będą mieć na nasze życie póź-

niejsze wpływ dodatni.

Natomiast koło godz. 14-ej może za znaczyć się gorszy nastrój w związku z drobnymi nieporozumieniami lub strzałami, — a nasze intencje mogą wówczas zostać źle zrozumiane.

Godz. 19-ta może przynieść zainteresowania artystyczne i romantyczne idele lub przeżycia. Jest to odpowiedni czas do załatwiania spraw mających pozostać w ukryciu lub też przenikania tajemnic.

Natomiast wieczór zapowiada się dość niespokojnie i może nam zwłaszcza koło godz. 22-ej przynieść jakieś niepowodzenia w związku z korespondencją, podróżami, pośrednikami lub młodzieżą.

Dziecko dziś urodzone — czułe, wrażliwe, przywiązane do ogniska rodzinnego — odciska charakter matczyński i zdolności artystyczne.

J. S. D.

Skasowanie powiatu kolneńskiego

Rada Ministrów wydała rozporządzenie o zlikwidowaniu powiatu kolneńskiego. Trzy gminy kurpiowskie zostaną przyłączone do powiatu ostrołęckiego.

pozostałe sześć gmin do powiatu łomżyńskiego. Likwidacja ukończona zostanie jeszcze w bieżącym roku budżetowym.

Zmniejszony budżet miasta

W końcu bieżącego tygodnia odbędzie się pierwsze budżetowe posiedzenie Magistratu. Prawdopodobnie z wycajny

budżet administracyjny miasta nie przekroczy 3.000.000 zł., gdy w latach ubiegłych dochodził do sumy ponad 4 miliony.

Wyteżmy wszystkie siły do walki ze skutkami bezrobocia

Okres zimowy należy do tych, które zawsze wytwarzają najliczniejsze kadry bezrobotnych, którym społeczeństwo nie może nie przyjść z pomocą. Miesiąc styczeń i luty należy pod tym względem do najtrudniejszych okresów. Potrzeby Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia wzrastają stale, a za nimi musi nadążyć ofiarność społeczna.

Nr. 180.635 lub do Banku Gospodarstwa Krajowego na konto Nr. 593.

Zwycięstwo lub klęska w walce ze skutkami bezrobocia będzie miało zbyt wielkie następstwa dla społeczeństwa i Państwa, abyśmy mogli akcję niesienia pomocy bezrobotnym lekceważyć.

Za leczenie w szpitalach miejskich dodatkowych opłat poza taksą pobierać nie wolno

Z powodu braku w Białymstoku szpitali prywatnych lekarze wolnopraktykujący kierowali dotychczas chorych do szpitali miejskich, pobierając za swoje zabiegi w tych szpitalach oddzielną opłatę.

Obecnie prezydent miasta w porozumieniu z dr. Lewittem

Przyjęci przez P. Wojewodę

Pan Wojewoda przyjął w dniu 19 b. m.: p. Mikołaja Uszackiego Prezesa Nowogródzkiego Okręgowego Urzędu Ziemskiego, p. Franciszka Kulikowskiego Starostę Kolneńskiego, p. Sławomira Dabulewicza posła na Sejm, oraz w dniu wczorajszym p. Olgierda Czesława Malinowskiego Starostę Suwalskiego, p. Zeligmana Dyrektora Gimnazjum, ks. Jana Żelaznickiego i ks. Rostkowskiego z Łomży.

„Szopka białostocka”

Zapowiedziana na dzień 23 b. m. premiera szopki, organizowanej staraniem Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego odroczone została do soboty, dnia 30-go b. m. Szczegóły wkrótce podamy.

Związek Zawodowych Muzyków do dyspozycji Woj. Komitetu do spraw bezrobocia

Wczoraj zgłosił się do p. Starosty Grodzkiego p. Arzonon Jęwejsej, wiceprezes Oddziału Związku Zawodowych Muzyków R. P. w Białymstoku i oświadczył, że zgodnie z uchwałą Zarządu Związku z dnia 18/1 b.r. Związek przystępuje do akcji Wojewódzkiego Ko-

mitetu do Spraw Bezrobocia, oddając do dyspozycji Komitetu swą orkiestrę symfoniczną w pełnym składzie dla urządzania imprez koncertowych, dochód z których w całości przeznaczony będzie na rzecz Komitetu.

Walne zebranie członków Związku Legionistów

W dniu 31 bm. o godz. 10-ej rano w pierwszym, zaś o godz. 10 min. 30 w drugim terminie w lokalu przy ul. Warszawskiej Nr. 9 odbędzie się walne zgromadzenie członków Związ-

ku Legionistów Polskich. Porządek obrad zawiera m. in. sprawozdanie z działalności zarządu za ubiegły czas i wybory nowych władz związku.

O unormowanie pracy na Rzeźni Miejskiej.

Na skutek memoriału, jaki złożyła Izba Rzemieślnicza w sprawie unormowania pracy na Miejskiej Rzeźni, w tych dniach w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja, na której uchwalono opracować regulamin normujący pracę czeladników i robotników rzeźnickich na podstawie obecnie obowiązujących przepisów.

Z teatru

Już dziś wieczorem urzemy na scenie teatru „Palace” „Dziewczę z Chin” fascynującą sztukę, która na wszystkich scenach cieszyła się i cieszy niezwykłym powodzeniem. W rolach głównych wystąpią: Ustarbowska, Winklerowa, Smoczyński i dyr. Opaliński.

Popierajcie L. O. P. P.

Zjazd delegatów Sekcji Pracy Wojewódzkich Komitetów do Spraw Bezrobocia

Dnia 22 b.m. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów Sekcji Pracy Wojewódzkich Komitetów do spraw Bezrobocia, na który udają się delegaci Sekcji Pracy Wojewódzkiego Kom. do Spraw Bezrobocia w Białymstoku, pp. inż. Malinow-

ski i inż. Butwiłowicz. Zjazd zajmie się sprawą zatrudnienia bezrobotnych robotników i pracowników umysłowych oraz omówieniem akcji popierania wytwórczości krajowej i budownictwa.

Nowe spisy abonentów telefonicznych

Ministerstwo Poczty i Telegrafów zamierza wydać oprócz zawartego w jednej książce Spisu Abonentów Państwowych i Koncesjonowanych Sieci Telefonicznych na rok 1932, jeszcze odbitki ze Spisu Ogólnego w formie oddzielnych broszurek, które

re zawierać będą tylko abonentów jednej centrali telefonicznej, między innymi również i Białostockiej.

Wobec powyższego, każdy abonent Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej, Oddziału w Białymstoku, oprócz Spisu ogólnego otrzyma jeszcze Spis dodatkowy, który zawierać będzie tylko abonentów Białostockiej sieci telefonicznej.

Spis wyda Ministerstwo Poczty i Telegrafów we własnym zakresie, lecz na lepszym papierze i wyraźniejszym piśmie, niż w spisie poprzednim.

Plastycy białostoccy zdobywają coraz większy rozgłos

Plastyki białostoccy, zdobywają coraz większy rozgłos i to nie tylko na rodzimym terenie artystycznym. I tak Michał Duniec wystawia obecnie w stołecznym Pawilonie Instytutu Propagandy Sztuki, Czesław Sadowski zwraca powszechną uwagę trzema płótnami w salonie warszawskiej „Zachęty”, Bencjan Rabinowicz bierze udział w paryskiej wystawie „L-e génération” wspólnie z ta-

Z bólów nie mogła już się wcale poruszać, teraz pozbyła się zupełnie reumatyzmu

Co za okropne uczucie nie móc samemu wstać z łóżka, tak sżywe są nogi i ramiona. Niezdolna do pracy—to zrozpaczona ofiara reumatyzmu. Lecz dziś już znów zważałam jak dawniej nie od czuwa żadnych bólów. Pani W. Sajbowa, Grudziądz. Szewka 16/1 pisze nam o tem: od dłuższego czasu cierpiałam na reumatyzm w nogach i ramionach. Bóle mi tak dokuczały, że często przez całą noc nie mogłam zmusić oka. Nogi i ręce stały się z czasem do tego stopnia sztywne, że nie mogłam prawie wcale się poruszyć. Nie mogę poprosić nikomu opisać, co przez ten czas przecierpiałam. W ciągu 7 miesięcy próbowałam najrozmaitszych leków, chcąc uwolnić się od tych straszliwych cierpień, lecz prawdziwa poprawa nastąpiła dopiero, gdy zaczęłam zżywać tabletki Togał. Już po tygodniu bóle ustąpiły i mogłam znowu spokojnie sypiać. Zachęcona tym pomyślnym wynikiem zażywałam w dalszym ciągu Togał ściśle we-

dług przepis. Z czasem czułam też wyraźnie jak ramiona i nogi stawały się coraz bardziej giętkie i elastyczniejsze. Teraz już zupełnie pozbyłam się tej przykrej choroby, tak że w tym roku dzięki Togałowi mogłam śmiało zrezygnować z podróży do uzdrowiska. Rzeczywiście Togał jest doskonałym środkiem! Podobnie świadczy tysiące cierpiących, którzy przyjmowali Togał przy reumatyzmie, podagrze, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głow. grypie, przebiegających i pokrewnych cierpieniach. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Togał nie tylko usmierza bóle, lecz w zarodku zwalcza ten niedomagania. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Togału nadszperdzające pomyślne rezultaty. Jeśli ponadto tysiące lekarzy lek ten ordują, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz zadajcie wyraźnie tylko Togał. We wszystkich aptekach.

Impreza szkolnego Koła L. O. P. P. Przykład godny naśladowania

Szkolne Koło L.O.P.P. Nr. 17 (Brukowa) urządziło w tych dniach zabawę, dochód z której w kwocie zł. 30 zarząd Ko-

ła przekazał komitetowi powiatowemu L. O. P. P. Należy przypuszczać, iż za tym przykładem pójdą i inne Koła L.O.P.P.

W piątek dnia 22 stycznia r. b. jako w pierwszą rocznicę śmierci

s. p.

JANA CIEJKI

Sekretarza Magistratu m. Białegostoku

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele Farnym o godz. 9-ej rano.

O czem zawiadamiają przyjaciele i znajomych

KOLEDZY.

Klęska pożarów

W nocy z dn. 15 na 16 b.m. około godz. 1, we wsi Bodaki, gminy Lubin, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w stodole Grzybowskiego Władysława—powstał pożar, który następnie przeniósł się na są-

siednie budynki. Ogółem spłonęło: 6 stodół ze 4 krowami, 5 chlewów, 2 konie, 2 bory, 4 owce i 10 gęsi, oraz sprzęty gospodarskie. Ogólne straty wynoszą 20.050 zł.

„MODERN” DZIS POWTÓRZENIE PREMJIERY CENY 1.25

TRAGEDJA 14.000.000 ISTOT LUDZKICH Początek 6.30, 8.20, 10.15

w największym filmie XX-stulecia p. t.

NAJEZDZCY

FRONT ZACHODNI 1918 r.

SŁAWY ZAGRANICY:

Gustaw Diesel || Fritz Kampers
Jean Moebis || Claus Clausen

w rolach głównych.

Uruchomienie 4 fabryk

Dnia 18 bm. zostały uruchomione następujące fabryki: przedalnia Borysa Gorfejna (ul. Jurowiecka Nr. 33) do pracy przystąpiło 16 bezrobotnych, B-ci Polak (ul. Branickiego) za-

trudniono 30 robotników, druga zmiana apretury Sokół i Zvlberfenig (ul. Warszawska 72), pracę uzyskało 50 robotników i przedalnia Józefa Kaplana (Jurowiecka 29) — 34 robotn.

Kurs informacyjny W. F. dla lekarzy

Urząd Wojewódzki wystosował do prezydentów miast wydzielonych pismo, podając, że od 29 lutego do 12 marca w Warszawie odbędzie się kurs informacyjny wychow. fizycznego dla lekarzy wojskowych

i cywilnych. Celem kursu jest przygotowanie lekarzy do współpracy w dziedzinie wychowania fizycznego w oddziałach wojskowych, poradniach sportowo-lekarskich, stowarzyszeniach i klubach sportowych.

Dalsze ofiary zamiast bytności na „Wieczorze towarzyskim”

Zamiast bytności na wieczorze towarzyskim w salonach Resursy Obywatelskiej na dochód biednych uczniów Seminarjum Nauczycielskiego na rzecz Przewodniczącej T-wa Przejacjól Młodzieży p. Kamińskiej p. Efim Cytron złożył 20 zł., p. dyrektor Edmund Burczyński

10 zł. i fabryka kaflki Kucharzkiego zł. 10.

Kradzież z włamaniem

W sklepie „Zjednoczenia” przy ul. Grunwaldzkiej 52, za pomocą włamania, skradziono różne artykuły — wartości 1.000 zł. Natychmiastowem dochodzeniem ustalono, iż kradzież popełnił Krótki Jan, zam. w Strosielcach przy ul. Polowej 18, u którego podczas rewizji znaleziono niemal wszystkie skradzione artykuły.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W dniu 20 b. m. w poczytnym piśmie W.P. wydrukowano wzmiankę o skonfiskowaniu przez Magistrat m. Białegostoku 710 kg. mięsa wołowego rzekomo pochodzącego z potajemnego uboju, i z fałszywymi pieczęciami, wyjaśniam co następuje: W porze zimowej, bydlę zakupione przezemnie na jarmarkach w miasteczkach Brańsk i Zabłudów zostaje zarznięte odrazu tam na miejscu z przyczyn następujących. Kupując mniejszą partię 5-7 sztuk muszę wynajmować 2-ch poganiaczy kosztem 30 złotych, a z powodu ślizgawicy krowy przychodzą do Białegostoku podbite, mięso zaś zawiera w sobie dużo krwi, co powstaje od ciągłego ślizgania się. Bijąc krowy tam na miejscu wynajmuję furmankę za 15 zł. i mięso przywożę w najlepszym porządku. Mięso takie jest przed i po uboju zbadane przez miejscowego urzędowego Lekarza Weterynarii i poznakowaniu pieczęciami i świadectwem lekarskiem odtransportowane do Białegostoku. Do

przyjazdu do miasta wszystko jest legalne i w najlepszym porządku. Dopiero zajeżdżając na bruk białostocki zaczyna się nielegalność, a mianowicie: W myśl przepisów mięso, które raz zostało już przez urzędowego Lekarza Weterynarii zbadane i stemplowane nie podlega dalszemu badaniu i stemplowaniu, tak się i u nas w Białymstoku przez dłuższy czas praktykowało, mięso takie przywoziło się do Rzeźni Miejskiej, gdzie mimo posiadanych już pieczęci Lek. Wet. było ponownie stemplowane, ale bez żadnej opłaty. Od kilku miesięcy, kiedy ceny na mięso spadły do minimum, zamiast zmniejszyć opłaty na Rzeźni wogóle, nałożone zostało cło na takie przywozowe mięso w postaci 10 gr. od kg. za mięso pochodzące z uboju w rzeźniach, gdzie urzęduje Lekarz wet. a 13 gr. od kg. w rzeźniach, gdzie urzęduje Felczer wet. Na te niesłuszne opłaty rzeźnicy, którzy przywożą mięso nigdy nie mogę się zgodzić, gdyż to znaczyłoby oddać na rzeźni wszystko za powtórne farbowanie pieczęciami białostockimi mięsa, które przytem zostaje pobrudzone do ostateczności, a co się tyczy „cła” to chyba nie jest to owoc południowy importowany z zagranicy, lecz artykuł pierwszej potrzeby. Mięso zaś, skonfiskowane u mnie jest pochodzenia z rzeźni Zabłudów, z pieczęciami tamt. Rzeźni i posiadam na to świadectwo lekarskie.

Dyżury nocne aptek

Dzisiaj pełnią dyżury apteki: Ajzensztadta Rynek Kościuszki 11 i W. Hermanowskiego Warszawska 24.

Nocne pogotowie lekarskie

tel. 5-03 „Linax Hacedek”.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru II-go, (Sobieskiego 7) ogłasza, że na ządanie fir. „Kensley Mithbaura Acceptance of Europe w Berlinie w dniu 28-go stycznia 1932 r. od godziny 10-ej rano w Białymstoku przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 41 w warsztatach Herca Neumarka odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: wozu samochodowego osobowego ciężarowego marki „Ford” Nr. motoru 2807329 pol. Bl. 77792 ocenionego na 500 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji Białystok, dnia 16.I 1932 r. Komornik Podbielski.

z poważaniem
Chaim Glik.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rew. II (Sobieskiego 7) ogłasza, że na ządanie Komunalnej Kasy Oszczędności w dniu 28-go stycznia 1932 roku od godziny 10 rano w Białymstoku przy ulicy S-to Jańskiej pod Nr. 24 w mieszkaniu Stanisława Ledochowskiego odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości umeblowania mieszkaniowego ocenionego na 1175 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji. Białystok, dn. 18.I 1932 r. Komornik Podbielski.

LECZNICA

LEKARZY-SPECJALISTÓW

Białystok, Mazowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.

Porada 3 zł.

Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce porady dla matek karmiących, akuszeria, kobiece i porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu. Orz. gabinet dentystryczny, Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenach leczniczym. Dojazd autobusem D.

Dr. Neumark

Choroby weneryczne, skórne i narządowe

Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-6 w Białymstoku, ul. Kilińskiego 11

Telefon Nr. 6-06.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczno-skinne

Przyjmuje od godz. 9-1-ej i od 4-7-ej BIAŁYSTOK, Kilińskiego 8 Telefon. 2-01.

Głuchota, szum

ciężkie uszkodzenie ułeczalne. Ządanie bezpłatnej porady i bezpłatnej początkowej broszury. Adres: Eufonia, Łódź.

Baczność hurto

wnie młeczarskie. Proszę przysłać cennik towarów mleczarskich. Zgłoszenia Tomceki Make, Rybnik—Paruszuwice ul. Długa 3-a.

Unieważnia się

głone weksle in blanco na sumę zł. 8.000 (osiem tysięcy zł.) z wyjątkiem Eugenji Sztołga 3-a.

Dla zdrowych i cierpiących!

Od 26 lat znane nacieranie usmierza szybko i pewnie wszelkie dolegliwości natury reumatycznej, gośćcowej, nerwobóle, ból głowy, zębów i t.p.

Wszędzie do nabycia!

Skład wysyłkowy Ichtimentol:

ICHTIMENTOL Laboratorium chem. Aptekarza

Mra. SZYMONA EDELMANA we Lwowie Trałyńska 16.

„APOLLO” Początki o godz. 5, 6.45, 8.30, 10.15

Dla urzędników oraz dla młodzieży bilety ulgowe

OSTATNIE DNI BEZIMIENNI BOHATEROWIE

Realizacja M. WASZYŃSKI. Reżyseria: E. BODO.

Marja Bogda—Adam Brodzisz—Eugenjusz Bodo
Z. Pogorzelska—S. Jaracz—W. Biegański—P. Owertło